

## 14 i 15 marca dni gotowości do wiosennej kampanii siewnej

Komisje rolne przeprowadzą ścisłą kontrolę stanu przygotowań do siewów

DNI 14 i 15 marca są dniami gotowości do wiosennej kampanii siewnej. W dniach tych komisje rolne rad narodowych przy współudziale Państwowej Służby Rolnej i całego aktywu wiejskiego przeprowadzą ścisłą kontrolę stanu przygotowań do wiosennej kampanii w GS-ach i PZGS-ach, w ośrodkach maszynowych, w PGR-ach i warsztatach Technicznej Obsługi Rolnictwa.

Komisje rolne rad narodowych sprawdzą, czy na zebraniach przedsięwziętych chłopów indywidualnie, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy rolni PGR zapoznali się należycie z zadaniami siewnymi, czy sporządzono plany zagospodarowania odlogów, plany pomocy sąsiedzkiej i wykorzystania wszystkich siewników, czy sprawnie przebiega sprzedaż nawozów sztucznych, wymiana ziarna siewnego, zawieranie umów na prace z ośrodkami maszynowymi, kontraktacja roślin itd. — czy prace polowe można będzie rozpocząć we właściwym czasie oraz jak najsprawniej i najlepiej przeprowadzić je.

Meldunki napływające z terenu mówią o tym, że dni gotowości do wiosennej kampanii siewnej mobilizowały rolnictwo do usprawnienia i przyspieszenia przygotowań do nadchodzących prac polowych.

## We wrocławskim Ośrodku Wszecnicy Radiowej robotnicy stanowią 70 proc. studiujących

ŚRODEK Wojewódzki Wszecnicy Radiowej prowadzi systematyczne szkolenie członków 170 kół Wszecnicy Radiowej z terenu Wrocławia. W chwili obecnej — informuje nas zastępca dyrektora ob. Dobrowolski — mobilizujemy konsultantów w celu przygotowania naszych słuchaczy do wiosennej sesji egzaminacyjnej, która rozpoczyna się z końcem maja.

Program wykładów Wszecnicy podzielony został na dwa kursy zasadnicze: pierwszego i drugiego stopnia oraz kurs wstępny. W pierwszych dwóch bierze udział około 2 tysiące słuchaczy. Na kursie wstępnym mamy 1377 osób, z czego 70 procent stanowią robotnicy — mówi ob. Dobrowolski.

Program wykładów Wszecnicy Radiowej jest tak pomyślany, by korzystać mógł z nich każdy stosownie do swego przygotowania i kwalifikacji. Przede wszystkim chodzi nam o to, by zainteresować jak najszersze warstwy robotników i chłopów, odsuwanych od wiedzy w Polsce przedwzrostkowej.

Jakie przedmioty brane są pod uwagę? A więc kurs wstępny obejmuje wiadomości o rozwoju społeczeństwa ludzkiego i nauce o Polsce współczesnej. W zakresie kursu pierwszego stopnia prócz tych dwóch przedmiotów wchodzi jeszcze wykłady z dziedziny przyrody i historii Polski.

Kurs drugi wymaga znajomości programów poprzednich lub co najmniej wyższych klas (IX i X) szkoły średniej. Wykładane są na nim także przedmioty, jak materializm dialektyczny i historyczny, ekonomia polityczna, historia literatury polskiej, przyrodnicze podstawy poglądu na świat i nauka o świecie. (Kuz)

W WIELU POM-ach i SOM-ach zakończono już przygotowanie maszyn i sprzętu do akcji siewnej. Załogi pozostałych ośrodków starają się, aby wszelkie prace remontowe wykonać w przewidzianym terminie. — Na zdjęciu: pracownicy SOM-u w Ryjewie woj. gdańskie Feliks Tokarski i Bronisław Pomierski remontują siewnik. Pracą tą kończą akcję przygotowania sprzętu do siewu. SOM w Ryjewie obsługuje w tym sezonie 6 okolicznych gromad.

CAF — Fot. Dąbrowiecki

## Harcerze i harcerki z Chełmska Śląskiego ślą list z życzeniami do Prezydenta B. Bieruta i meldują o zobowiązaniach na cześć rocznicy Jego urodzin

T OMBIE z wdzięcznością nasze radosne dzieciństwo, wolne od nędzy i głodu — piszą w liście do Prezydenta Bieruta harcerze i harcerki drużyny im. Ludwika Waryńskiego w Chełmsku Śląskim. Dali się oni już poznać w akcji społecznej, bo w zbiorce odpadków zajęli trzecie miejsce wśród szkół województwa wrocławskiego.

Razem z życzeniami z okazji 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta, życzeniami długich lat życia i pracy dla dobra Polski Ludowej, młodzież harcerska melduje o swoich zobowiązaniach, zawartych w 13 punktach. Są wśród nich dotyczące powiększenia księgozbioru szkolnego, zbiórki odpadków na fundusz odbudowy Warszawy, oczyszczania maszyn rolniczych, pomocy spółdzielni produkcyjnej „Iskra” w akcji siewnej, wyrobu zabawek dla przedszkolaków, pomagania sobie w nauce itd. Zobowiązania indywidualnie złożyli harcerze Tadeusz Wolanski, Józef Kuprasz, Zygmunt Sokolowski i Jan Pazderyn.

Harcerze z Chełmska Śląskiego wezwali wszystkie drużyny harcerskie województwa wrocławskiego, aby rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta uczciły wzmożonym wysiłkiem w nauce i pracy społecznej.

Z AŁOGA Zakładu Urządzeń Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach wykonała plan produkcyjny za rok 1951 w 114 procentach.

dzięki osiągnięciom produkcyjnym w III i IV kwartale 1951 r. Zakład zdobył sztandar przechodni CRZZ oraz tytuł produkcyjnego zakładu przemysłu metalowego.

Na zdjęciu: Robotnicy oglądają zdobyty sztandar.

CAF — fot. Kondracki



# Wspaniały triumf nauki radzieckiej Medycy radzieccy opracowali proste i skuteczne sposoby przywracania życia ludziom znajdującym się w agonii

Nagrody Stalinowskie za wybitne prace w dziedzinie nauki w r. 1951

CAŁA prasa radziecka opublikowała pierwszą część uchwały Rady Ministrów ZSRR o przyznaniu Nagród Stalinowskich za wybitne prace w dziedzinie nauki, wynalazczości uczonych radzieckich.



Z AŁOGA Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Maltorzaty Fornalskiej jedna z pierwszych w przemyśle odzieżowym zaczęła pracować systemem Lidi Korabielnikowej. Plan produkcyjny za rok 1951 zalogowała na 28 dni przed terminem, obniżając koszty wstępnego o 4,76 proc. — Na zdjęciu: Grupa Zofia Nowicka wykonująca 110 procent normy zobowiązała się wraz z grupą uszyć dodatkowo 10 sztuk odzieży.

CAF — fot. Szarfarc

## Hukbong — Armia Ludowa Filipin wyzwoliła znaczną część wyspy Luzon

Moskwa, 14. 3. DZIENNIK „Trud” zamieścił artykuł Szelestowa o walce narodu filipińskiego z rodzimym i amerykańskim imperializmem. Autor artykułu donosi, że armia Ludowo-Wyzwoleńcza Hukbong, która — jak wyraził się marionetkowy prezydent Filipin z łaski USA Quirino — jest koszmarem dla kół rządzących nie zaprzestaje ani na chwilę walki o wolność i niepodległość ojczyzny. Walka między oddziałami Hukbong a wojskami Quirino toczy się w całym kraju. Szczególnie zacięty charakter walka ta ma na Luzonie największej i najbardziej zaludnionej wyspie Filipin.

(Dokończenie na str. 2-iej)

## Kasperczak zbiera oklaski w Moskwie

Moskwa. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju bokserskiego w Moskwie, Polacy walczyli z Węgrami. Do spotkania tego Polacy wystąpili osłabieni brakiem kontuzjowanego Chychy. Już przed meczem Węgrzy prowadzili 4:0, ponieważ Matloch w w. lekkiej i Musiał w w. lekkośredniej mieli nadwagę. Mimo jednak tak osłabionego składu Polska zwyciężyła 12:8.

Wyniki poszczególnych walk: musza — Kukier po ładnej walce zwyciężył Karpantiego. Kogucia — Kasperczak zwyciężył wysoko na punkty Erdela, w piórkowa — Woźniak zwyciężył w wyższej wadze przegrał nieznacznie na punkty z szybkim Horvatem, w lekkośredniej — Kudłacik pokonał zdecydowanie Budata, w półśredniej — Krawczyk pokonał Zachorskiego, w średniej — Nowara przegrał w stosunku 1:2 z Plechym. W półciężkiej — Grzelak zwyciężył wysoko na punkty Faskasa, w ciężkiej — Gościński zwyciężył przez poddanie się Kapociego w trzecim starciu.

## Prezydent Gottwald i premier Grotewohl na wielkim wiecu w Berlinie podkreślili wagę nowej inicjatywy ZSRR w sprawie Niemiec

Berlin. W ZWIĄZKU z pobylem w Berlinie prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda i towarzyszącej mu delegacji rządowej odbył się w środę w krytym stadionie Werner — Seelenbinderhalle, potężny wiec zorganizowany przez Prezydium Narodowej Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. W wiecu wzięli udział robotnicy fabryczni, delegacje młodzieży studiującej oraz członkowie wielu organizacji społecznych i partii antyfaszystowsko-demokratycznych.

W obszernym przemówieniu wygłoszonym na wiecu prezydent Gottwald podkreślił, że naród czechosłowacki z ogromnym zadowoleniem przyjął notę rządu radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich, precyzującą podstawy sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami i wraz z narodem niemieckim walczyć będzie o urzeczywistnienie słusznych propozycji Związku Radzieckiego zmierzających do jak najszybszego zawarcia.

(Dokończenie na str. 2-iej)

## Robotnicy i chłopci ofiarują Prezydentowi Bierutowi najpiękniejszy dar — pracę dla Polski Ludowej

Z KAŻDYM dniem rośnie ilość zakładów pracy, gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów, które przystąpiły do czynu produkcyjnego dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta i dla uczczenia Święta 1 Maja.

Z AŁOGA Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych w liście wysłanym do Prezydenta Bieruta pisze m. in.:

Towarzyszu Prezydencie! My, robotnicy niedawno uruchomionych zakładów gorzowskich mamy szczególnie wiele Tobie do zawdzięczenia. Twej dalekosiężnej polityce zawdzięczamy wspaniały warsztat pracy, Twej trosce o klasę robotniczą zawdzięczamy nasze nowe mieszkania, dzięki Tobie nasze dzieci mają zapewnioną przyszłość, szkołę, dobrobyt, z Twej inicjatywy dążenia najlepszych synów narodu polskiego znalazły wyraz w projekcie Konstytucji.

W dalszym ciągu listu załoga Gorzowa donosi Prezydentowi Rzeczypospolitej, że w dowód wdzięczności dla uczczenia dnia 18 kwietnia 1952, dnia rocznicy urodzin Prezydenta oraz dla uczczenia Święta 1 Maja, posłała szereg cennych zobowiązań indywidualnych i zbiorowych.

M. in. załoga warsztatów inwestycyjnych oraz personel techniczny inwestycji zobowiązał się w terminie do dnia 18. 4. br. zakończyć montaż nowej odbieralki wraz z kompletnym urządzeniem roboczym, co umożliwi wyprodukowanie ponad plan przędzy o wartości 1.500.000 zł.

Brygada ślusarza montażowego Edmunda Kowali zobowiązała się zakończyć montaż suszarki płatków wraz ze wszystkimi instalacjami na dwa tygodnie przed terminem, tj. 15. 3. 52 r. przez co umożliwił dalsze poprawienie jakości włókna.

Pracownicy brygady Marzewskiej zobowiązali się do wykonania i zmontowania urządzenia do próśki Kapociego w trzecim starciu.

(Dokończenie na str. 2-iej)

W dziedzinie nauk biologicznych — prof. Grzegorzowi Boj-Bienko oraz starszemu pracownikowi naukowemu — Lwowi Miszczenko za prace naukowe o gatunkach szarańczy w ZSRR i krajach sąsiednich.

W dziedzinie nauk rolniczych — prof. Aleksiejowi Kostjakowi za pracę naukową pt. „Podstawy melioracji”.

W dziedzinie medycyny — prof. Piotrowi Korniewowi za pracę pt. „Gruczoła kości i stawów” oraz prof. Mikołajowi Krasnogórskiemu za badania nad działalnością wyższego układu nerwowego u dzieci.

W dziedzinie historii — prof. Wsiewłodowi Awdielewowi za pracę naukową pt. „Historia starożytnego Wschodu”.

KOMENTUJĄC przyznanie Nagród Stalinowskich za wybitne prace w dziedzinie nauki, prasa radziecka wskazuje w artykułach wstępnych na wspaniały triumf kultury radzieckiej, na nowe osiągnięcia uczonych ZSRR.

Wielki wkład uczonych radzieckich do wszystkich gałęzi wiedzy — pisze w artykule wstępnym dziennik „Pravda” — świadczy o tym, że dążenie nauki radzieckiej realizują pomyślnie pod kierunkiem partii komunistycznej zadania postawione przez towarzysza Stalina — nie tylko doścignąć, lecz również prześcignąć w najbliższym czasie osiągnięcia nauki zagranicznej.

W ostatnim czasie — podkreśla dziennik — uczeni radzieccy rozwiązali szereg niezwykle ważnych problemów naukowych, posiadających doniosłe znaczenie gospodarcze i obronne. W szczególności Czerniajewowi.

(Dokończenie na str. 2-iej)

## Na tysiącach zebrań ludzie pracy dyskutują nad projektem Konstytucji

W CAŁYM kraju odbywają się w zakładach pracy zebrania dyskusyjne załóg nad projektem Konstytucji.

W woj. lubelskim w zebraniach tych wzięło udział już kilkaset tysięcy robotników i pracowników umysłowych. W Lublinie obok zebrań zakładowych, odbyło się już około 50 zebrań blokowych, poświęconych omówieniu projektu Konstytucji.

Na terenie całego województwa powstały setki stałych placówek dyskusyjnych nad projektem Konstytucji. Zebrania dyskusyjne odbywają się również na wyższych uczelniach. Ostatnio w auli Uniwersytetu Łódzkiego odbyło się wspólne zebranie dyskusyjne pracowników naukowych Uniwersytetu, Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej i Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego. Zebraniu przewodniczył członek Komisji Konstytucyjnej rektor U. Ł. prof. dr. Józef Chałasiński. Dyskusja poprzedzona została referatem, wygłoszonym przez lektora KC PZPR prof. dr. Zanne Kormanową.

# W ŚWIETLE DNIA

## 17-ty

„WIELKIE zadowolenie” — tymi słowami francuska agencja prasowa AFP określiła nastroje panujące w amerykańskich kołach politycznych po otrzymaniu przez rząd kolaboracyjny Pinay'a wotum zaufania we francuskim Zgromadzeniu Narodowym.

Komu Pinay, człowiek, który jeszcze przed paru laty pozbawiony był prawa wyborczego za swoją postawę w czasie okupacji Francji ma do zadowolenia ten „sukces”? Zanim odpowiemy na pytanie należy wyjaśnić, że słowo sukces zostało umieszczone w cudzysłowie zważywszy, że jest to ze wszelkich miar wątpliwy sukces. Mniej niż połowa deputowanych oddała swe głosy za Pinay'em. Przeszło 200 deputowanych wstrzymało się od głosu, a deputowani komunistyczni głosowali, rzecz jasna, przeciwko rządowi, którego premierem jest polityk, fotografujący się przed paru laty w towarzystwie hitlerowskich oficerów, okupujących jego kraj.

Otóż właśnie ci deputowani, którzy wstrzymali się od głosu zdecydowali o tym, że rozpoczyna swą karierę 17 od chwili zakończenia działań wojennych rząd francuski. Są to deputowani gauliści oraz socjaldemokracjści. Postępowy dziennik francuski „Liberation” pisał, że postawa deputowanych socjaldemokratycznych zdecydowała o tym, czy będzie istniał gabinet Pinay'a — „Najbardziej reakcyjny gabinet francuski po wyzwoleniu Francji”. Socjaldemokraci wiernym tradycjom wspierania reakcji w każdej krytycznej chwili, podali jej pomocną dłoń.

Wstrzymali się od głosowania, a nie głosowali wprost za rządem Pinay'a poprostu dlatego, że było to niepotrzebne, gdyż tak czy tak Pinay miał zapewnić wotum zaufania. A wstrzymanie się od głosowania pozwala socjaldemokratom stroić się w piórka „opozycji”, pozwala im na próbę ratowania się w oczach wyborców.

Gauliści także wstrzymali się od głosowania. Ich również cieszy fakt, że Pinay'owi udało się przebrnąć przez sprawę wotum zaufania. Zdają sobie oni bowiem sprawę, że zadaniem rządu Pinay'a jest utworzenie drogi do władzy de Gaulle'owi. Pinay wyraźnie oświadczył, że za pierwszy swój obowiązek uważa reformę konstytucji w kierunku jej faszystacji. Sam dezerat od paru lat wysuwa de Gaulle, licząc, że zreformowana konstytucja ułatwi mu dojście do władzy.

Nawet prasa reakcyjna nie rokuje rządowi Pinay'a długiego żywota. Dziennik „Combat” podkreśla, że zmienił się premier, lecz skład rządu pozostał prawie niezmienny, nazywa utworzenie rządu Pinay'a „cyrkową operacją”. Do takich to cyrkowych operacji ucieka się francuska reakcja, pragnąc kontynuować politykę wojny i zaprzędawania interesów swojego kraju amerykańskim imperialistom. Ale operacja ta będzie równie bezskuteczna co i poprzednie. Opór narodu francuskiego okazał się dostatecznie silny, by obalić kolejno parę rządów zdrady narodowej. A opór ten z każdym dniem wzrasta się.

## Amerykańscy siewcy dżumy ścignęli na siebie gniew całego świata

**Pekin**  
AGENCJA Nowych Chin donosi, że w Chinach wzmagają się protesty przeciwko zastosowaniu przez Amerykanów broni bakteriologicznej.

**Paryż**  
DEMOKRATYCZNA prasa francuska z oburzeniem komentuje wiadomości o zastosowaniu przez interwentów amerykańskich broni bakteriologicznej przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu oraz publikuje protesty organizacji demokratycznych, potępiając te zbrodnie.

**Praga**  
SEKRETARIAT Międzynarodowego Związku Studentów ogłosił ostry protest przeciwko stosowaniu przez amerykańskie siły zbrojne w Korei broni bakteriologicznej.

Sekretariat związku wzywa wszystkich studentów na świecie, aby jak najenergiczniej wystąpili przeciwko prowadzeniu wojny bakteriologicznej w Korei, oraz zażądali niezwłocznego położenia kresu tej zbrodni.

# „Głos Ameryki” szaleje z wściekłości, bo pamiętniki Goebbelsa demaskują jego naśladowców z USA

## Uczony czechosłowacki obala prowokację amerykańską w sprawie Katynia

PROPAGANDA amerykańska jeszcze się nie pozbyła po kompromitującym wypadku z „zaskapczonym świadkiem”, który miał potwierdzić tezę Goebbelsa na temat katyńskiej masakry. Dziś już „Głos Ameryki” próbuje się wykreślić od odpowiedzialności za tę operetkową szopkę. Przypomnijmy więc, co o owym „świadku” mówiła szczekaczka nowojorska w audycji z 10 lutego br.: „Następny świadek, to koronny świadek oskarżenia. Podobnie jak nazwisko, zasłonięte są jego rysy. Przez otwory w ciastym białym worku widać tylko oczy i usta to jedyny dołd nacowny świadek mordu, prosty żołnierz, który patrzył na mordowanie swych oficerów”.

I otóż ten właśnie nacowny świadek opowiadał takie bzdury, że aż prasa amerykańska a wraz z nią reakcyjne szmatławce polskiej emigracji jęknęły z przerażenia.

„Nic dziwnego, że „Głos Ameryki” szaleje z wściekłości. Szczególnie boleśnie poczuł się dotknięty, że prasa polska wskazała na ścisły związek propagandy amerykańskiej z propagandą goebbelsowską. A zwłaszcza ujawnieniem wyjątków z pamiętnika Goebbelsa, które wskazują na prowokacyjny charakter rozpetanej przezeń akcji wokół katyńskiej masakry. „Głos Ameryki” nie kwestionuje ogłoszonych w naszej prasie wyjątków z pamiętnika Goebbelsa. „Ale — krzyczy — czemu prasa warszawska nie ogłasza innych ustępów z pamiętnika, w których mowa o Katyniu?”

### CYNIZM

#### HITLEROWSKIEGO LOTRA

Prosimy bardzo. Oto kilka dalszych wyjątków z pamiętnika Goebbelsa (według tekstu, ogłoszonego w Wielkiej Brytanii, w r. 1948, nakładem firmy wydawniczej Hamish Hamilton).

Pod datą 17 kwietnia 1943 roku Goebbels pisał:

„Sprawa katyńska rozwija się w gigantyczną aferę polityczną, która może mieć ogromne następstwa. Wykorzystujemy ją na wszelkie możliwe sposoby”.

## Wspaniały triumf nauki radzieckiej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

regu galezi wiedzy uczeni radzieccy zajęli pierwsze miejsce na świecie.

Dziennik podkreśla, że podczas gdy koła rządzące państw imperialistycznych zmuszają uczonych, aby służyli zbrodnicy celom przycięcia wań do nowych wojen, do niszczenia kultury i ludzkości, to w Kraju Radzieckim rząd zagrzewa uczonych do twórczej pracy w imię pokojowego budownictwa, rozwoju ekonomiki, kultury, podniesienia dobrobytu narodu. Nauka radziecka — pisał w zakończeniu dziennik — występuje jako potężna siła w walce o pokój, demokrację i socjalizm, w walce o szczęście całej pracującej ludzkości.

## PROSTE I SKUTECZNE METODY PRZYWRACANIA ŻYCIA LUDZIOM ZNAJDUJĄCYM SIĘ W STANIE KOŃCOWYCH OKRESÓW UMIERANIA

DIENNIK „Prawda” opublikował artykuł prezesa Akademii Nauk ZSRR — Aleksandra Niesmiejanowa poświęcony przyznaniu Nagród Stalinowskich za rok 1951. Charakteryzując poszczególne prace, Aleksander Niesmiejanow wskazuje, że na wyjątkową uwagę zasługują prace prof. Włodzimierza Niegowskiego oraz zespołu pracowników naukowych (nagrada drugiego stopnia), którzy pod jego kierownictwem, na podstawie wszechstronnego zbadania prawidłowości procesów umierania i przywracania czynności ośrodków układu nerwowego opracowali proste i skuteczne metody przywracania życia ustroju u ludzi znajdujących się w stanie końcowych okresów umierania — agonii i śmierci w znaczeniu klinicznym. Śmierć ta mogła nastąpić w wyniku ciężkich uszkodzeń, zranień, szoku, gwałtownej utraty krwi itd.

Przez zastosowanie metody profesora Niegowskiego przywrócono do życia kilka osób, które obecnie cieszą się dobrym zdrowiem. Metoda Włodzimierza Niegowskiego znajduje coraz szersze zastosowanie w praktyce lecznictwa radzieckiego.

W dalszym ciągu swoich pamiętników Goebbels z niesłychanym cynizmem, na jaki oprócz tego hitlerowskiego lotra zdobyć się mogą tylko jego amerykańscy naśladowcy, pisał, że ponieważ oficerowie polscy, których hitlerowcy zamordowali w Katyniu byli sprawcami wojny, więc jest rzeczą słuszną wykorzystanie ich po śmierci dla celów hitlerowskiej propagandy.

Tak więc bandyta hitlerowski próbuje zrzucić odpowiedzialność za najzłodsze wrośnięcie na swe ofiary, równocześnie zaś wyznaje w sposób brutalny, że teraz będzie je eksploatował do celów brudnej propagandy wojennej. Maluczko, a komisja Kongresowa Stanów Zjednoczonych do wniosku, że to Polska zaatakowała Trzecią Rzeszę we wrześniu 1939 roku.

## EMIGRANCY Z LONDYNU PRZYCHODZĄ W SUKURS HITLEROWSKIEJ PROPAGANDY

Goebbels z zachwytem przyjął wiadomość, że polski rząd emigracyjny w Londynie podchwycił jego lgarstwo o Katyniu. Pisał:

„Wieczorem (13 kwietnia 1943) otrzymaliśmy komunikat Reutera, zawierający deklarację polskiego rządu emigracyjnego. Moim zdaniem teraz dopiero zaczęło się coś, co może mieć wręcz nieobliczalnie następstwa”.

Tak więc zdaniem samego Goebbelsa dopiero wystąpienie polskiego rządu emigracyjnego utworzyło przed prowokacją hitlerowską ogromne perspektywy.

Współpraca emigracyjnego rządu londyńskiego z Goebbelsem przyniosła owoce, którymi mistrz hitlerowskiej propagandy szczyści się z dumą:

„Najważniejszym tematem dyskusji międzynarodowej — pisał pod datą 28 kwietnia — jest zerwanie stosunków dyplomatycznych z Moskwą przez polski rząd emigracyjny. Polacy (tzn. rząd emigracyjny — przyp. nasz) są oskarżeni o to, że poszli wręcz na rękę niemieckiej propagandzie”.

## NIEMIECKA AMUNICJA

Przy sposobności warto podkreślić, że rząd brytyjski i amerykański nie miał wtedy najmniejszej wątpliwości, że cała sprawa jest ordynarną prowokacją. Dlatego też — jak pisał Goebbels — „Anglicy i Amerykanie traktują — przez Polaków (t. zn. rząd emigracyjny) jak wroga”.

Dopiero teraz, w dziesiątą lat po Goebbelsie, Amerykanie pozardrościli mu laurów prowokatora i wstąpili w jego ślady. 8 maja 1943 r. Goebbels bardzo się zaniepokoił o losy swej prowokacji. Okazało się, że „wynalazcy” Katynia nie dopilnowali szczegółów afery:

„Na nieszczęście — pisał Goebbels — w grobach katyńskich znalezione niemieckie amunicje... Jest rzeczą nader istotną, by ten szczegół pozostał w najściślejszej tajemnicy. Gdyby bowiem doszło do wiadomości wroga, musielibyśmy ponieść całe sprawy”.

Amerykanie nie dopilnowali. W akcji komisji Kongresu bez trudu wykryli „niemiecką amunicję”, kalibru goebbelsowskiego. Na dobitkę „koronny” i „nacowny świadek”, w dodatku „jeden” okazał się kom pletnym niewypałem. Rezultat: zupełna kłapa amerykańskiej wersji goebbelsowskiej prowokacji.

Star

## Oświadczenie prof. dr. F. Hajeka

Praga.

POD TYTUŁEM „Uczony czechosłowacki obala prowokację wymyśloną amerykańskimi” dziennik „Lidova Demokracie” zamieścił oświadczenie profesora medycyny sądowej na uniwersytecie Karola w Pradze, F. Hajeka, opierającego się na swoich osobistych obserwacjach w charakterze świadka i na bezpośrednich dowodach uzyskanych na wiosnę 1943 r. na miejscu zbrodni hitlerowców w lesie katyńskim.

Jako przedstawiciel medycyny sądowej — czytamy w oświadczeniu — uważam za swój obowiązek wypowiedzieć swoje zdanie w związku ze wznowieniem przez St. Zjednoczone tzw. „sprawy katyńskiej”, tym bardziej, że byłem osobiste na miejscu zbrodni w czasach, gdy faszyci hitlerowcy podjęli kampanię przeciwko Zw. Ra-

dzieckiemu wokół tzw. „sprawy katyńskiej”, jak również brałem osobiste udział w badaniu zwłok w lesie katyńskim na wiosnę 1943 r. Od samego początku uważałem całą propagandę hitlerowską wokół tzw. „sprawy katyńskiej” za kłamliwą i zmyśloną. Pragnę więc, jako lekarz — rzeczoznawca sądowy i jako nacowny świadek, przytoczyć ustalone fakty demaskujące haniebne oszustwo hitlerowskie.

Charakterystyczny jest już sam sposób, w jaki hitlerowcy zorganizowali wyjazd do lasu Katyńskiego 12 profesorów — rzeczoznawców z krajów okupowanych przez najeźdźców niemiecko-faszystowskich. Ówczesne ministerstwo spraw wewnętrznych protektoratu przekazało mi rozkaz okupantów hitlerowskich, ażeby udać się do lasu Katyńskiego, wskazując przy tym, że jeżeli nie pojedą i powołam się na chrobę (co też uczyniłem) — moje zachowanie się potraktowane zostanie jak sabotaż i w najlepszym wypadku będę aresztowany i zesłany do obozu koncentracyjnego. Z Berlina, dokąd przybyli wszyscy uczestnicy tej ekspedycji z poszczególnych krajów okupowanych, odstawiono nas samolotem do Smoleńska, gdzie oczekiwali nas hitlerowcy i gdzie wszystko było już u nich przygotowane.

Te widoczne przygotowania były uderzające, i od pierwszej chwili nabierałem mocnego przekonania, że całej tej straszliwej zbrodni dokonali sami hitlerowcy.

Podkreślam przy tym, że fakty ustaliłem już na wiosnę 1943 r., tj. znacznie wcześniej, niż ustaleniem i i zbadaniem faktów zajęła się radziecka komisja specjalna, która przystąpiła do wykonania tego zadania jesienią 1943 r. po wyzwoleniu Smoleńska.

Na podstawie poczynionych sprostowań i sekcji kilku trupów stwierdziłem, że nie mogły one tam leżeć z pewnością 3 lata, jak utrzymywali hitlerowcy, lecz tylko bardzo krótki czas, co najwyżej nieco więcej niż rok. Zwłoki zachowały się bardzo dobrze. Jedynie w pewnych wypadkach brak było mlekłej powłoki w okolicach cienia — ale stawy nie były oddzielone, zachowały się nosy, wargi, palce, nawet skóra na ciele.

Mundury oficerów polskich zachowały się całkowicie, poszczególne ich części można było zdejmować z ciała bez ich uszkodzenia, można było też rozpaść guziki; materiał nie był zbutwiał i nie rozpadł się. Części metalowe jak np. cwikiel na butach lub klamry nieco zardzewiały, ale miejscami zachowały polski. Tytoń w papierosnicach był złoty, nie zepsuty, chociaż w ciągu trzech lat leżenia pod ziemią zarówno tytoń jak i materiał musiałyby ulec poważnemu uszkodzeniu od wilgoci.

Ciekawym jest także sposób zredagowania ówczesnego sprawozdania z podpisami lekarzy — rzeczoznawców sądowych z europejskich krajów okupowanych. Napisał je i wystylizował lekarz niemiecki z Wrocławia Butz, który później zginął. Po napisaniu sprawozdania zgromadził on nas, przeczytał nam sprawozdanie i dał je do podpisania. Tak powstał twór propagandy hitlerowskiej, który obecnie przeznaczono znowu dla nikczemnego wykorzystania przez samych hitlerowców, wykorzystane dla ogłoszonego wówczas przez nich sprawozdania, były niejasne, sprzeczne, ponieważ żaden z nich nie był bezpośrednim, nacownym świadkiem. My zaś nie mieliśmy możliwości zbadania ich zeznań i stwierdzenia, czy mówią oni prawdę.

Wzywam uczonych i pracowników nauki na całym świecie, by wspólnie zaprotestowali przeciwko kampanii amerykańskiej podjętej w związku z tzw. „sprawą katyńską”, która usiłuje się znowu wykorzystywać niekiedy przeciw Zw. Radzieckiemu, kończy swe oświadczenie prof. Hajek.

## KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

W Tokio odbyła się konferencja zorganizowana przez japoński związek chłopów, w której brało udział przeszło 200 przedstawicieli z całego kraju. Uczestnicy konferencji zażądali położenia kresu re-militaryzacji Japonii i wystąpili przeciwko antyludowej polityce rządu Jozjidy.

Amerykański komitet obrony osób cudzoziemskiego pochodzenia stwierdza, że decyzje sądu najwyższego USA w sprawie osób przebywających stale w USA, lecz nie posiadających obywatelstwa amerykańskiego, torują drogę do masowej deportacji i tworzenia obozów koncentracyjnych.

(Dokończenie ze str. 1-ej)  
dukcji włókna ciętego do dnia 18. 3. 52 r.  
Pracownicy administracyjni zobowiązali się do wyspania łożem poza godzinami pracy około 600 m kw. drogi do stołówki i 400 m kw. drogi do zmiękalni. Wartość pracy 2.000 zł.  
Łączna wartość podjętych zobowiązań wyniosła 2.617.014 zł.

## Armia Ludowa Filipin wyzwoliła znaczną część wyspy Luzon

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Hukbong wyzwolił już znaczny obszar w centralnej części tej wyspy. W wyzwolonych okręgach utworzono Władzę Ludową i sądy ludowe. Realizowane są tam reformy demokratyczne, dzieł się tam ziemię pomiędzy chłopów, powstają spółdzielnie uprawy roli i szkoły dla analabietów. Według ostatnich informacji Armia Ludowo-Wyzwoleńcza podjęła większe operacje wojskowe w północnej części wyspy Luzon i wszczęła skuteczne działania na wyspie Negros. Hukbong prowadzi również ofensywne działania w rejonie osiedli japońskich na wyspie Mindanao. Siły Armii Ludowo-Wyzwoleńczej nieustannie rosną i krzepną, cieszą się bowiem poparciem najszerzych warstw ludności.

## KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

ZMP wspólnie z Min. Oświaty, Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego, Domem Książki i „Naszą Księgarnią” zorganizował dla dzieci konkurs czytelnicy pn.: „Książka — twój przyjaciel”. W konkursie tym wzięło dotychczas udział 300 dzieci.  
W Domu Dziennikarza w Warszawie odbyło się 11 bm. spotkanie znakomitej literatki radzieckiej, laureatki Nagrody Stalinowskiej Anny Karawajewej z młodą dziennikarką z Moskwy, Anną Karawajewą opowiedziała o Mikołaju Ostrowskim, niewidomym autorze powieści „Jak hartowała się stal” i „Zrodzeni z burzy”.

## Premier Grotewohl podkreślił wagę nowej inicjatywy ZSRR w sprawie Niemiec

(Dokończenie ze str. 1-ej)

cia traktatu pokojowego z Niemcami.  
Z kolei zabrał głos premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl.  
Nawiązując do noty rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami premier Grotewohl stwierdził:

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej już niejednokrotnie wskazywał, że Niemcy powinny przejąć własną inicjatywę. Musimy sami przyczynić się do zawarcia traktatu pokojowego. Aby zdobyć zaufanie narodów świata, musimy dowiedzieć, że jednoczy nas wola pokoju. Musimy w samych Niemczech usunąć na bok wszystkie wątpliwości, aby dzięki jednoci działania na naradzie ogólnoniemieckiej stworzyć przesłanki naszej współpracy w dziele zawarcia traktatu pokojowego, a mianowicie — powołać rząd ogólnoniemiecki. Musimy w tym celu znaleźć odpowiednie siły, albowiem znajdujemy się obecnie na zakręcie naszej historii. Droga Adenauera i Bonn prowadzi nieuchronnie do wojny i zagłady, nasza natomiast droga prowadzi do pokoju i dobrobytu narodu niemieckiego.

Uczestnicy wiecu uchwalili następującą rezolucję, odczytaną przez przewodniczącą Izby Ludowej NRD, w której dziękują rządowi radzieckiemu, narodowi radzieckiemu i Generalissimosowi Stalinowi za nowy dowód prawdziwej przyjaźni do narodu niemieckiego i za bratnią pomoc. Rezolucja stwierdza, że tylko w ścisłej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i ze wszystkimi miłującymi pokój ludźmi narodu niemieckiego zdoła zapewnić sobie szczęśliwą przyszłość.

## „WIERNI TWOIM WSKAZANIOM CHCEMY CIĄGLE IŚĆ NAPRZÓD” — PISZA DO PREZYDENTA RP TRANSPORTOWCY Z KRAKOWA

PRACOWNICY Państwowej Komunikacji Samochodowej, ekspozytury nr 2 w Krakowie w liście do Prezydenta Bieruta donoszą, że wierni jego naukom i wskazaniom, że nie wolno poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach, że trzeba ciągle iść naprzód — pragnąc godnie uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta i Święto 1-go Maja, zobowiązują się:

● Podnieść współczynnik gotowości technicznej taboru do dnia 18. 4. br. do 0,75 i utrzymać go przez cały rok, co przyniesie gospodarce państwowej około 681.940 zł.

● Zwiększyć wydajność pracy przy wyładkach masy towarowej z obecnie wykonywanej średniej norm 159 proc. na 220 proc. i utrzymać ją na przestrzeni całego roku, nie dopuszczając równocześnie do przedterminowania rozładunku wagonów ponad obowiązujące normy czasowe. Wartość tego zobowiązania wyraża się kwotą około 437.233 złote.

Pragniemy Cię zapewnić, drogi Towarzyszu Prezydencie, — piszą transportowcy Krakowa — że nie będziemy szczędzić sił i umiejętności, lecz dołożymy wszelkich starań, aby podjęte przez nas zobowiązania jak najlepiej i w terminie wykonać.

## MILIONY ZŁ PRZYNOŚĄ GOSPODARCE NARODOWEJ ZOBOWIĄZANIA ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW

ATO SZEREG innych zobowiązań:

Załoga nowowbudowanej wielkiej elektrowni „Miechowice” postanowiła przyspieszyć termin montażu turbiny o 12 dni, przez co przyspieszy również uruchomienie największego w Polsce turbozespołu.

Ponad 3 miliony złotych wynosi wartość zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta Klasy Robotniczej przez załogę huty „Baldon”.

Zobowiązania załogi odbudowującej się fabryki celulozy i papieru w Szczecinie - Skolwinie zmierzają do przyspieszenia uruchomienia tego dużego zakładu.

Ponad milion złotych wynosi wartość dodatkowej produkcji, zadeklarowanej dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta przez załogę Lubelskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego.

Załoga zespołu PGR Wicherze w woj. bydgoskim postanowiła poprzez szerokie rozwinięcie współwzajemności pracy i wzmoczenie wysiłków całej załogi zwiększyć zbiory w skali zespołu o prawie 2 proc. co podniesie wartość produkcji o 520 tys. zł. oraz zwiększyć o 2 proc. stan pogłowia, co da dodatkową produkcję hodowlaną wartości 83 tys. zł.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Pelagia pow. łaskiego wykonują siewy wiosenne w ciągu 8 dni i podnoszą plony z 1 ha: żyta z 19 na 21 q, pszenicy z 18 na 21 q, jęczmienia z 14 na 19 q. Tak poważne zwiększenie plonów sądzieli uzyskają m. in. dzięki całkowitemu zmechanizowaniu prac polowych oraz energicznej walce z chwastami.

## ZALOGI MELDUJĄ JUŻ O POMYŚLIANYM PRZEBIEGU REALIZACJI ZOBOWIĄZAŃ

RÓWNOLEGLE do meldunków o nowych zobowiązaniach napływają już meldunki o pierwszych sukcesach donoszonych przez załogi: kopalni, hut i fabryk w realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja.

Z gorącym entuzjazmem wykonują swe zobowiązania górnicy produkujący z kopalni „Eminencja”, którzy postanowili zrealizować marcowy i kwietniowy plan wydobycia węgla w 113 proc. We wszystkich przedkach węglowych trwa uparta walka o ponadplanowe wydobycie. W pierwszej dekadzie marca wień górników przekroczyło poważnie wykonane dotychczas normy.

Realizacja zobowiązań podjętych przez załogi zakładów przemysłu włókienniczego przyczyni się do lepszego, rytmiczniejszego realizowania planów produkcyjnych. M in. w ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi na czoło całej załogi wybił się tkacz, który plan za pierwszą dekadę marca wraz z zobowiązaniami wykonał w 104,45 proc. oraz załoga wykończalni, która zadania przewidziane planem i zobowiązaniami wykonała w pierwszych 10 dniach marca w 103,92 proc.

# KONSTYTUCJA FRANCJI A RZECZYWISTOŚĆ

**KONSTYTUCJA IV Republiki**, uchwalona 27 października 1946 r., jeśli nawet nosi na sobie piętno pewnych kompromisów między rządzącą podówczas koalicją trzech partii — komunistów, socjalistów i katolickiej MRP — stanowi mimo takich czy innych usterek dokument woli wolności i sprawiedliwości, ożywiającej naród francuski. Jest odzwierciedleniem tych potężnych nurtów i dążeń, które w ciągu historii zdolały uczynić z Francji ojczyznę rewolucyjnych ruchów, natchnienie tęsknot i walk ludzkości o sprawiedliwość i postęp.

Czerpiąc ze skarba idei Wielkiej Rewolucji i nawiązując do najlepszych wolnościowych tradycji narodu, Konstytucja IV Republiki nosi na sobie znamiona niedawnego jeszcze, w chwili jej promulgowania, ruchu oporu przeciw hitlerowskiemu faszyzmowi. Nosi ślady tego ideologicznego i moralnego odrodzenia, które po latach monarchijskich, po klęsce roku 1940 i po hańbie Vichy, przyniosły Francuzom ogólnonarodowe bohater-skie walki z okupantem.

## PRAWO I RZECZYWISTOŚĆ

W CZASIE lektury 106 artykułu IV Konstytucji, a szczególnie wstępu, odwołującego się do uchwały z 1789 roku, są chwile, w których trudno obronić się przed dumą z faktu, że czytane słowa, podjęte w ciągu 150 lat przez tyle innych narodów świata, dążących do wolności, są tworem geniuszu francuskiego narodu.

Ale już w roku 1952 przy czytaniu tych prostych i szlachetnych słów w zatłaczonym Francji, obok dumy i radości zjawia się głęboki smutek i wstyd. Od 1946 roku realna praktyka pod naciskiem sił reakcji i wojny odeszła daleko od założeń wytyczonych przez naród w Konstytucji IV Republiki. Konfrontacja artykułów Konstytucji z codziennymi faktami politycznego, społecznego i gospodarczego życia kraju, ilustruje losy najpiękniejszych choćby tekstów prawnych, w chwili gdy faktyczną władzę sprawują ci, którzy czynią z nich tylko parawan dla przyswojenia zysków i przywilejów wyzyskiwaczy.

Oto kilka przykładów wziętych z uchwały wznowionej wraz z obowiązującą Konstytucją Deklaracji Praw Człowieka:

„Prawo winno być równe dla wszystkich, zarówno gdy chroni, jak gdy karze...” — głosi 6 punkt Deklaracji.

W IV Republice „panowie, którzy brali czeki” — sprawują mandaty poselskie i wysokie godności państwowe. Robotnicy, którzy w strajkach bronili chleba dla swoich dzieci i bohater pokoi, Henri Martin — siedzą w więzieniach.

Punkt 10: „Nikt nie może być niepokoony na skutek swych poglądów, jeśli przejawianie ich nie zakłada określonego ustawa ładu publicznego”.

Prof. Joliot Curie został pozbawiony kierownictwa stworzonego przez siebie Komisarjatu Energii Atomowej za wyznawanie przez siebie pogląd, że uczeni nie powinni i nie będą uzyskać rezultatów swych prac dla celów niszczenia żyć ludzkich.

Punkt 11: „Swobodne komunikowanie myśli i poglądów jest jednym z najcenniejszych praw człowieka. Każdy obywatel może mówić, pisać i drukować swobodnie, jeśli nie nadużywa tego prawa poprzez wypadki określone ustawą”.

Setki procesów przeciw prasie głoszącej prawdę i pokój między narodami, zamknięcie piśmiennicy emigracji, polityka wygórowanych cen papieru dla piśmienniczych — oto „zastosowanie” tego artykułu w obecnej rzeczywistości francuskiej.

## OBOWIĄZEK I PRAWO DO PRACY

Od Deklaracji Praw Człowieka przejdźmy do wstępu Konstytucji: „Każdy człowiek ściągnięty za swą akcją na rzecz wolności ma prawo azylu na terytorium Republiki”.

O sposobie, w jaki wprowadza się w życie ten ustęp Konstytucji mogłoby wiele opowiedzieć republikanie hiszpańscy deportowani na Korsykę i na Saharę w niedłuzkich warunkach, zanim znaleźli gościnę w krajach demokracji ludowej.

Zaraz następne słowa głoszą: „Każdy ma obowiązek pracy i prawo uzyskania zajęcia”.

Ten „obowiązek” pracy przedziwnie wyjątkowo w zastosowaniu do wielkich kapitalistów, którzy zbierają miliony i miliardy na wywoływanej przez siebie inflacji i „pracują” tylko nad lichwiarskimi metodami lokaty własnych kapitałów, najchętniej za Atlantykiem. O „prawach do uzyskania zajęcia” mogło by wiele opowiedzieć 300 tysięcy całkowicie bezrobotnych, którzy placą swoją nędzę za przestawienie gospodarki na cele wojenne, za amerykański zakaz handlu ze Wschodem.

„Każdy człowiek może bronić swych praw i interesów poprzez akcję związkową i należenie do związku zawodowego według własnego wyboru” — głosi Konstytu-

Postępowa dziennikarka francuska, Paulette Gommier, nadesłała dla API poniższą wypowiedź w związku z toczącą się w Polsce dyskusją nad projektem Konstytucji.

Paryż, w marcu

W CHWILI gdy nasi polscy przyjaciele gotują się do ubrania w ramy konstytucyjne już dokonanych i znajdujących się przed nimi wspaniałych osiągnięć swojej demokratycznej i ludowej ojczyzny, gdy stoją w przededniu nadania właściwej szaty prawniczej bogatej treści życia kraju, w którym lud buduje własną, najbardziej i własną przyszłość — pomyślałam, że byłoby na czasie, rzuciwszy ociem ustecz i wokół siebie, również i u nas we Francji skonfrontować zasady republikańskiej konstytucji z realnym życiem kraju. W ten sposób pragnę wnieść pośrednio swój wkład w wielką debatę zaprzęgniętego narodu polskiego nad przygotowaną przezeń nową Konstytucją.

cja francuska. — „Prawo do strajku jest wykonywane w ramach regulujących je ustaw”.

I w tym punkcie praktyka nie czyni sobie wiele kłopotów z piękną teorią: o swobodzie prawa do strajku na własnej skórze, przekonali nie kolejarze i robotnicy elektrowni, których w marcu 1951 „zarekwirował” ówczesny minister transportu i dzisiejszy nominat na premiera, Pinay, na zasadzie ustawy „o organizacji narodu w okresie wojennym”, jakkolwiek w roku 1951 wojna od dawna już była skończona.

„Swobodę” przynależność do związków zawodowych ilustruje wyjątkowo systematycznie zwalnianie z pracy aktywniejszych działaczy CGT przez bardziej „bojowych” prywatnych pracodawców i po ostatnim antyfaszystowskim strajku, również ze znacjonalizowanej fabryki „Renault”. W płaszczyźnie ekonomicznej — ilustracji dostarczały groźby Amerykanów wstrzymywania wszelkich zamówień dla fabryk zatrudniających personel komunistyczny lub... „podejrzany o komunizm”.

## TYLKO 2 PROC. STANOWIĄ DZIECI ROBOTNIKÓW

POSLUCHAJMY dalszych ustępów francuskiej Konstytucji: „Naród gwarantuje równy dostęp dzieciom i dorosłym do kształcenia, szkolenia zawodowego i kultury”.

Praktyka: Wśród studentów szkół wyższych prawie 2 proc. stanowią synowie robotników. Ośrodki szkolenia zawodowego są zamknięte z braku funduszy, które odbiera się budżetowi państwa. Organizacja publicznego, bezpłatnego i świeckiego nauczania jest obowiązkiem państwa. Trudno utrzymywać, aby państwo zbyt szczerobliwie wywiązywało się z tego obowiązku. Zawsze to samo — brak funduszy. Tylko, że fundusze tych nie brakuje na finansowanie wyznaczonego szkolnictwa w myśli klerykalnych ustaw Barachin-Barangé, które nie ma

ją nie wspólnego ani z literą, ani z duchem republikańskiej Konstytucji.

## WYJĄTEK STANOWI VIETNAM!

DALEJ idą słowa szczególnie doniosłe: „Republika Francuska... nigdy nie użyje swej siły przeciw wolności żadnego narodu”. Nie trzeba dodawać, że ten ustęp bynajmniej nie przewiduje wyjątku wobec narodu wietnamskiego!

„Francja usuwa wszelki system kolonialny oparty na bezprawiu i gwarantuje wszystkim równy dostęp do funkcji publicznych...”

O tym, jak wygląda wprowadzenie w życie tej szlachetnej dewizy mogłoby opowiedzieć coś niecoś 80 tysięcy Malgasoń, gdyby umarli mogli mówić. Mogłoby opowiedzieć tysiące aresztowanych i deportowanych Tunezyjczyków, gdzie liczba urzędników francuskich sięga 39 tysięcy, a tubylczych — 15 tysięcy. Z tym, że dla Tunezyjczyków praktycznie zastrzeżone są funkcje tylko podrzędne.

Zatrzymajmy się jeszcze na chwilę nad artykułem 28 Konstytucji, szczególnie aktualnym nazajutrz po głosowaniu 327 deputowanych za zbrojeniami Niemiec i po konferencji lizbońskiej. Głosi on: „Regulowane, ratyfikowane i ogłoszone traktaty dyplomatyczne posiadają moc wyższą od ustaw wewnętrznych i ich dyspozycje mogą być znieszone, zmieniane lub zawieszane tylko w wyniku regulowanych wypowiedzeń oznajmionych drogą dyplomatyczną...”

Otóż pakt francusko - radziecki z grudnia 1944 r. jest takim właśnie traktatem przewidzianym w artykule 26.

Rząd francuski w obawie przed własną opinią publiczną nigdy

nie ośmielił się oficjalnie wypowiedzieć tego traktatu wykluczającego wszelki udział Francji w zbrojeniach Niemiec. Nie trzeba być prawnikiem, aby zrozumieć, że głosowanie 327 deputowanych francuskich za „armią europejską”, przewidującą zbrojenia Niemiec, jest sprzeczne z traktatem francusko-radzieckim posiadającym — w myśl Konstytucji — większą moc niż ustawy wewnętrzne.

Zwalczając zbrojenia Niemiec naród francuski broni zatem nie tylko własnego bezpieczeństwa, po koju Europie i cennego dla siebie przymierza ze Związkiem Radzieckim, lecz również legalności republikańskiej i swojej własnej republikańskiej Konstytucji.

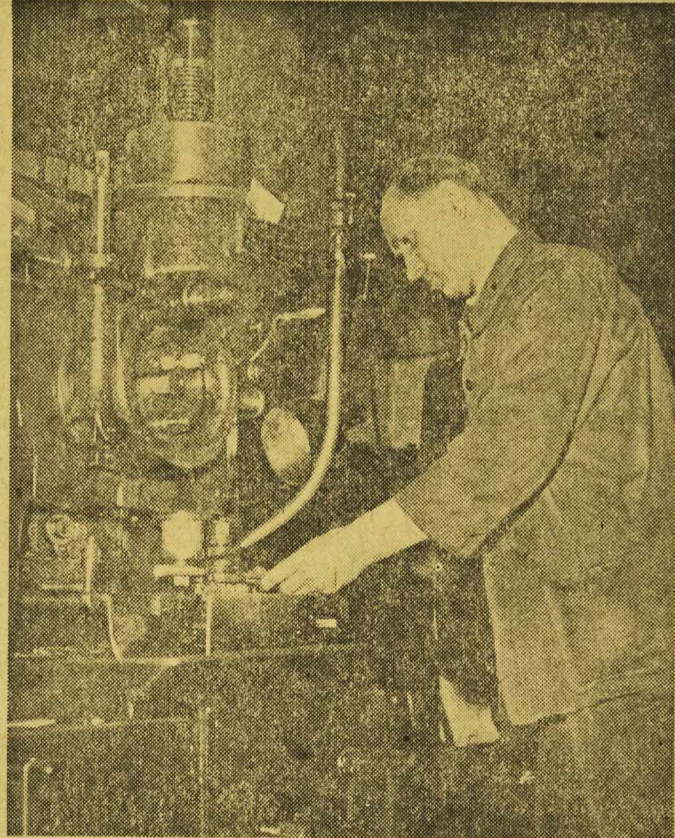
Wzmożenie we Francji zjednoczonej akcji ludowej o rząd jednolitej demokratycznej, który by prowadził politykę niezawisłości, dobrobytu i pokoju, pozwala wierzyć, że walka ta zakończy się zwycięstwem, a cytowane artykuły Konstytucji francuskiej przestaną być abstrakcją, lecz staną się żywym, realnym dobrem całego narodu.

## Największy statek rzeczny

Z chwilą uruchomienia kanału Wołgo - Dońskiego otwarta zostanie nowa linia Moskwa - Rostów nad Donem, po której kursować będzie największy na świecie spalinowo - elektryczny statek rzeczny. Budowa tego statku została już rozpoczęta w Gorkim, w zakładach „Krasnoje Sormowo”, będzie on rozciągnięty na 25 km na godzinę, a jego moc wyniesie przeszło dwa tysiące KM.

Będzie to statek trójpokładowy o długości ponad 100 metrów a wysokości 15 m. Urządzenie kajut zostało bardzo starannie pomyślane przez konstruktorów, statek posiadać będzie salony, bufety, bibliotekę, czytelnice, salę kinową, koncertową, restaurację i szereg innych pomieszczeń dla użytku pasażerów.

## Jak rozumiane jest prawo do pracy u nas



Przedmiotem pracy, wieloletniem sztatowcem frezer Józef Wójcik z Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka w Łodzi wykonał w 2 lata przypadające na niego w Planie 6-letnim zadania produkcyjne. Wyrobił on miesięcznie od 280 — 350 proc. normy. Józef Wójcik jest obecnie instruktorem i szkoli młode pracownice w prawidłowym obsługiwaniu maszyn.

Jadwiga Buczak — producentka spawacz Pafawagu, doskonale opanowała swój zawód i na równi z kolegami walczy o wykonanie planu. (CAF fot. Rudolf Szerf)

## Jak rozumiał to rząd sanacyjny



Łyżka cienkiej zupy i błogosławieństwo na drogę — oto pomoc jaką ofiarowywali bezrobotnym i bezdomnym przedstawiciele instytucji charytatywnych w Polsce przedwojenowej. Zdjęcie z grudnia 1933 r. (Arch. CAF)

## A jak — kraje kapitalistyczne

W USA swobody obywatelskie są ograniczone. Robotnicy amerykańscy, którzy nie zaprzestają walki o swe słuszne prawa, spotykają się z krwawymi represjami i zbrojnymi najeźdami policji i wojska. Na zdjęciu: rozpędzanie strajkujących przez policję w USA.

Nędza i bezrobocie wzrastające z dnia na dzień w Niemczech Zachodnich, zmuszają tysiące ludzi do utrzymania się z jałmużny. Zabractwo powiększają inni ludzie wojenni, którzy nie mają żadnej realnej opieki. Na zdjęciu: charakterystyczny obrazek z ulic Berlina Zachodniego — dwaj niepełnosprawni wojenni, grający na harmonii są przepędzani przez policję. (Fot — CAF)

## Dania walczy o standard życia W kraju mlekiem płynącym robotnik używa tylko margaryny

### Obłędna polityka zbrojeń prowadzi do nędzy i ruiny

Od niedawna produkcja rolnicza Danii nie tylko pozwalała na pokrycie własnych potrzeb kraju, ale i na bardzo poważny eksport środków spożywczych. Wywóz doskonałego masła i bekonów wyrównał z nadwyżką przywóz towarów, nie wyrabianych na miejscu.

## Nowe koparki na oponach

KALININSKA Fabryka Koparek produkuje nowe koparki na oponach konstrukcyjnych wg projektu pracowników Ogólnokrajowego Naukowo - Badawczego Instytutu Budowy Maszyn Budowlanych i Drogowych pracujących pod kierunkiem laureata Nagrody Stalinowskiej, inżyniera A. Riebrowa.

Nowa koparka poruszana jest silnikiem spalinowym „D-54” o mocy 54 — 60 KM i posuwać się może z szybkością 14 km na godzinę. Wyposażona ona jest w urządzenia wymienne pracujące przy pomocy prostego i zwrotnego czerpaka o pojemności 0,35 metra sześciennego. Wykonuje ona 4 cykle w ciągu jednej minuty, a przekształcona w dźwignę unosi ładunek wagi od 1 — 5 ton na wysokości 4,8 — 7,6 metra.

Koparka taka może z powodzeniem pracować jako czerpaka linowa. Czerpakiem swym o pojemności 0,25 metra sześciennego czerpie ona grunt, unosząc go na wysokość od 2,8 do 7 metrów wykonując trzy cykle w ciągu minuty. Maszyna wyposażona w chwytak o pojemności 0,35 metra, sześć może wyładowywać materiał unosząc go na wysokość od 6,3 do 9,5 metra. Dla uruchomienia kół, hamowania ich oraz dla włączenia 3 i 4 biegu koparka jest wyposażona w ster hydrauliczny (K)

## Książka to twój przyjaciel

porcja ulegnie jeszcze zaostrzeniu w związku z realizacją churchillovskiego programu gospodarczego. Tym sposobem Duńczycy finansują pośrednio także zbrojenia brytyjskie, otrzymując w zamian za eksport swych produktów rolnych za ledwie dwie trzecie tego, co otrzymywali jeszcze w 1949 roku.

Wynikiem tej polityki jest nie tylko ujemny bilans handlowy, ale również cofanie się niewojennej produkcji przemysłowej, która coraz silniej odczuwa brak surowców. Liczba bezrobotnych w Danii przekroczyła obecnie cyfrę 100.000. Dotkliwym objawem jest zmniejszanie się produkcji mięsa, spowodowane przede wszystkim ograniczeniem importu pasz, które od roku 1949 podrożały o 79 proc.

## STAŁA ZWYŻKA CEN

Nic dziwnego, że następuje stała wyżka cen na rynku wewnętrznym. Indeks kosztów utrzymania (1935 = 100) podniósł się do 217 w styczniu 1952 r. Od września 1949 roku ceny środków spożywczych wzrosły o 33 proc., sprzętu gospodarstwa domowego o 29 procent, światła i opału o 28 proc., wyrobów włókienniczych i skórzanycy o 18 proc. W tym samym okresie ciężary podatkowe wzrosły o 24 proc.

Pod naciskiem klasy robotniczej rząd zmuszony został do postawienia sprawy podwyżki płac od 1 kwietnia br. na porządku obrad parlamentu. Przedsiębiorcy grożą, że obciążeni z powodu podwyżki płac, wynoszących 1,2 miliarda koron, nie będą mogli ponieść bez odpowiedniego podniesienia cen towarów. Grożą również, że wskutek podniesienia kosztów robocizny, towary duńskie stracą możliwość konkurencyjności na rynkach zagranicznych.

Argumenty te są oczywiście wyrazem dążenia przemysłowców do utrzymania wysokich zysków w przemyśle zbrojeniowym. Duńska klasa robotnicza przejrzała te zamiary i z żądaniem podwyżki płac i wyższej wypłaty Danii z paktu atlantyckiego. Zagadnienie zostało postawione oficjalnie i przyjęte pozytywnie przez całą społeczną część społeczeństwa duńskiego.

# Spółdzielcy z Bukowic czekają na wiosnę Dzień w którym po raz pierwszy zaorana zostanie wspólna ziemia

**B**YLA wiosna 1948 roku. Stanisław Kopyto stanął na wzniesieniu pod lasem. Ogarnął wzrokiem całą wieś.  
— Sporo jeszcze u nas ugorów — pomyślał. Wieś spalona, ludzi mało, w pojedynkę będzie ciężko. Zebrać by się trzeba było razem. Dalibyśmy radę ugorom, a i domów można by parę wyremontować i sprowadzić kilkanaście rodzin. Większą siłą łatwiej pokonywać trudności. Et, puścić by traktory i siewniki na pola — tego nam potrzeba.

## DROGA DO LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI

**W**IES Bukowice położona jest na przestrzeni dwóch kilometrów wzdłuż szosy wiodącej z Obornik do Wołowa.

Mieszkańcy, z początku nieśmiało, potem coraz częściej zaczęli mówić o spółdzielczości produkcyjnej. Zaproszono prelegenta z powiatu. Przyjechał. Prostymi słowami opowiadał o zadaniach stojących przed mieszkańcami wsi, państwa budującego nowy ustroj społeczny.

— Przed chłopstwem zarysowały się dwie drogi. Jedną idzie kułak, spekulant, wiewski kapitalista, który dąży zawsze do wykorzystania biedniejszych sąsiadów. Nigdy nienasycony bogacz chce mieć jak najwięcej ziemi, jak najwięcej parobków, maszyn rolniczych i siły pociągowej.

Droga mało i średniorolnych chłopów jest inna. Prowadzi do polepszenia bytu ogółu ludności

## będzie świętem zwycięstwa nowego nad starym

Ryszard Skała

**Z**AWIERUCHA wojenna, która jak huragan przeszła przez Bukowice zmiotła z powierzchni ziemi przeszło połowę zabudowań. Kiedy do gromady zaczęły przybywać grupy osadników, dumy rumowiska, a po polach błąkały się na wół zdziczałe łanuchowe psy.

Bukowiccy osadnicy nie załamali rąk. Dogasili pożary, jako tako doprowadzili do porządku pozostałe gospodarstwa. Szło im to zrazu ciężko. Plotki, ostrzeżenia, a nawet groźby, były na porządku dziennym. Ale władza ludowa umacniała się z każdym dniem i potrafiła ukroczyć zakusy wroga.

...mamy w spółdzielni 230 ha ziemi. A sadu nie ma. Z owoców będzie pożytek, trzeba więc założyć sad. Na początek choćby z 5 hektarów...

...o budowie obory i chlewni też trzeba pamiętać. Hodowla przyniesie dochód, a robotnicy w miastach będą mieli mięso...

...musimy zwrócić się do Powiatu wój Rady Narodowej w Wołowie. W naszej wsi mamy wiele zniszczonych budynków. Cegłę z nich zabierają do miasta. Trzeba, abyśmy przyłączyli do budowy obory i chlewni z tych cegieł, które są w gromadzie. Nie będziemy musieli przywozić, a robociznę damy własną...

## DECYZJA ZAPADŁA

**F**RANCISZEK Tupaj, Stanisław Kopyto, Józef Koguc i Ludwik Chmielowski jesienią ubiegłego roku, po zakończeniu prac w polu, spotkali się w mieszkaniu Jana Torby, sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR.

— Czas nam pomyśleć o założeniu spółdzielni — dowodził Kopyto. Indywidualnie nie poprowadzimy go spodarki wzorowo. Trzeba nam się zjedzić razem. I całą gromadą przystąpić do pracy.

Kopyte poparli pozostali. Powzię to decyzję. Dwóch mieszkańców Bukowic wyjechało do okolicznych spółdzielni. Wrócili pełni wrażeń. Na gromadzkim spotkaniu, na którym składali sprawozdanie z tego co widzieli postanowiono: zakładamy spółdzielnię produkcyjną.

## ZACZĘLI GOSPODARZYĆ NA WSPÓLNYM

**3** LUTEGO 1952 roku odbyło się w Bukowicach zebranie, na którym dokonano wyboru zarządu spółdzielni.

Podpisanie statutu odbyło się w uroczystym nastroju. Kładąc podpis, każdy zdawał sobie sprawę z tego, iż ostatecznie zrywa z zacofaniem, wstępując na drogę postępu i dobrobytu.

Przewodniczącym spółdzielni wybrano Stanisława Kopyte, a członkami zarządu Jana Woźnego i Jana Torbę.

I zaraz po wyborach rozpoczęła się dyskusja.

...dzieci nasze chodzą do szkoły w Jodłowicach. Mają do niej 3 km. Jest zimno, a potem przyjdą błota. Trzeba codziennie dzieci odwozić i przwozić furmanką. Co mają marznąć i męczyć się...

...trzeba nam świetlicy. Bo i jakże bez niej żyć. Budynek jest. Zniszczony, bo zniszczony, ale wyremontować można. Tam będziemy odbywać zebrania, uczyć się, dyskutować o sprawach spółdzielni...

## Córka Machmuda Ejwazowa ukończyła niedawno

### ...100 lat Tata już liczy 142 a mama „tylko“ 120

**N**AUKA radziecka dąży konsekwentnie do odkrycia metod walki z przedwczesną starością, dąży ona do tego, aby obywatele kraju radzieckiego mogli dożyć do 150 lat. W kartotece długowieczności prowadzonej przez Naukowo-Badawczy Instytut Biologii Uniwersytetu Charkowskiego zarejestrowano już dziesiątki tysięcy osób w wieku powyżej 90 lat. Na ukończeniu są prace instytutu zmierzające do ułożenia mapy geograficznej rozmieszczenia najstarszych ludzi.

Okazuje się, że ludzie długowieczni nie zamieszkują w rozrzuconych po kraju miejscowościach, lecz koncentrują się raczej na określonych terenach noszących nazwy ognisk długowieczności i znajdujących się w różnych miastach i wsiach.

Maria Sidorenko mieszka w osiedlu kolejowym stacji Sachnowszczy na, ma 108 lat i wygląda o wiele lepiej niż sześćdziesięcioletnie kobiety. Machmud Ejwazow dożył pięknego wieku, liczy 142 lata i pracuje w kolchozie „Komsomol“ w Azerbejdżańskiej SRR, posiada 120-letnią żonę oraz córkę, która niedawno ukończyła 100 lat. Posiada on 118 synów, córek, wnuków, prawnuków i praprawnuków. Starszy od niego o trzy lata Wasyl Tiszkin do ostatnich dni swego 145-letniego żywota pracował w kolchozie im. Andrejewa w rejonie aleksandrowskim.

Mieszkańcy gromady Bukowice zaczęli gospodarzyć na wspólnym.

## SPÓŁDZIELCY z Bukowic czekają na wiosnę.

Dzień, w którym zaorana zostaną łąki, będzie świętem zwycięstwa Nowego nad starym.

## Nowe książki

**Brandys M.** — Piotr i Maria. Książka Nowego Czytelnika. Ilustr. J. S. Miklaszewski. Str. 115 + 1 nrb. z 3.40.

Opowiadanie, którego tematem jest budowa Nowej Huty. Przedstawia ono kształtowanie się nowego człowieka — człowieka epoki socjalizmu, dojrzałego w pracy i w walce o realizację Planu 6-letniego.

**Czalbowski A., Wasowski J.** — Bitwa o szczyt. Książka Nowego Czytelnika. Ilustr. B. Pencak. Str. 194 + 2 nrb. z 6.59

Broшура polityczna, popularyzująca zagadnienia związane z realizacją Planu 6-letniego.

**Kuźmerek J.** — Sprawa jednego konia. (Ze zbioru opowiadań pt. „Uwaga, człowiek!“). Ilustr. T. Kozłowski. Str. 83 + 3 nrb. z 3.30.

Treścią tego reportażu, ujętego w formę interesującą opowiadania, jest obraz współczesnej wsi polskiej walczącej z pozostałościami ustroju kapitalistycznego, dążącej do wprowadzenia na wsi nowych form życia społecznego.

**Orzeszkowa E.** — Dobra pani. Ilustr. A. Uniechowski. Str. 108 + 4 nrb. z 4.— Tematem opowieści są dzieje biednej dziewczynki wziętej na wychowanie u filantropijnicy, pobudka przez bogatą „dobrą panią“. Opowiadanie demaskuje zakłamanie burżuazyjnej filantropii.

**Asztalos I.** — Nie ma dymu bez ognia. Biblioteka Trzydziotowa „Czytelnika“. Z jęz. węgierskiego tłum. A. Badał. Str. 188 + 4 nrb. z 3.—

Powieść o socjalistycznej przebudowie wsi znajdującej się na pograniczu węgiersko-rumuńskiego. Autor porusza problemy społeczne i narodowościowe.

**Fisz G.** — Kamienny Bór. Biblioteka Trzydziotowa „Czytelnika“. Z jęz. rosyjskiego tłum. N. Druka, M. O'Brien. Str. 379 + 5 nrb. z 3.—

**ADOLFSSON G.** — Kraj, który czeka. Z jęz. szwedzkiego tłum. W. Nowicki. S. 272 + 2 nrb. 10.—

Akcja powieści toczy się w okresie dziesięciolecia 1939 — 1949, gdy walka klasowa Szwecji nabierała szczególnego nasilenia. Autor, postępujący pisarz szwedzki, wykazuje, że pod pozorem równowagi, będąca produktem polityki kurczowego trzymania się ugodości wobec silnych, uprawianej przez klasę rządzącą, Szwecja nurtująca potężną prąd społeczną, niosącą w sobie zapowiedź nieuniknionych przemian.

## Niedyskwecie

### Kapitalistycy znają „wolność“

**M**ONOPOLIŚCI amerykańscy zarobili w roku 1951 na „czysto“ 48 miliardów dolarów.

Roczna pensja generalnego dyrektora trustu „General Motors“ wyniosła w roku ubiegłym 580 tys. dolarów, czyli tygodniowo 11.200 dolarów. Pensja robotnika tych samych zakładów 66 dolarów tygodniowo.

Dzienny dochód dyrektora mono polu tytoniowego w USA wynosi 1.296 dolarów, robotnika — 6,32 centy.

W Południowej Afryce pod rządami faszysty Malana na oświacie białego dziecka przypada rocznie 18,68 dolarów, na dziecko murzyńskie — 0,28 dolarów.

Oto kapitalistyczna „wolność“ ujęta w suche cyfry.

Ludwik Jerzy Kern

## Feldmarszałkowie wystąpi!

(Skazani za zbrodnie wojenne hitlerowscy feldmarszałkowie Kesselring, Manstein i List mają być zwolnieni przez Anglosasów z więzienia i objąć naczelne stanowiska w nowym Werhmachcie...)

To nie są żadne koszałki-opalki, sen ani, bajka ani — Znów robią siuchtę geld marszałki z feld marszałkami.

Pierwsi naturalnie dać chcą kapitał, by krew procentowała. Drudzy wykonac mają i kwita. — Feldmarszałkowie! Do dziala!

— Czy ktoś potrafi tak jeszcze? Eh!... Z was każdy — ein Spezialist. Feldmarszałkowie! Odlicz do trzech!  
— Kesselring.  
— Manstein.  
— List.

— Zgadza się. Wszystko jest o key! Czy każdy z was był faszystą?  
— Jawohl, mein mister! Takim, że hej!  
— Jawohl, mein mister! Takim, że hej!  
— Jawohl, mein mister! Takim, że hej!  
— Feldmarszałkowie! (Znów) wystąpi!

— Panowie! Jestem taaaki gość! Nie lubię mówić wiece. W tych celach siedzieliście dość. Inne wam damy cele!

— Panowie! Dzisiaj jest mi żal. Oświadczam to z galanterii. Dzisiaj przed wami jest cel... I pal! Mówię poważnie. Serio.

— Przyszłość przed wami się otwiera, wierzymy w panów z ię chęci. Panowie! Jesteście wolni od teraz! Panowie! Jesteście od teraz zajci!

To nie są żadne koszałki-opalki, sen ani, bajka ani — Po prostu siuchtę geldmarszałki robią z feldmarszałkami...

## Element najpewniejszy

**P**RZED rokiem lub dwoma Amerykanie, wypuszczając na wolność hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, szukali jakiejś dogodnej „okazji“. Z reguły „okazji“ (takiej dostarczał święta Bożego Narodzenia lub Wielkanoc. Grupa zbrodniarzy rozjeżdżała się do domów, a gazety amerykańskie pisały, jakie to dobre święta, dzięki „dobremu sercu“ władz amerykańskich, będzie miał jakiś gruppenfuhrer lub gaulajter.

Dziś Amerykanie obchodzą się już bez pretekstów świątecznych. Jawnie i cynicznie uwalniają notorycznych zbrodniarzy, skazanych uprzednio na karę śmierci lub dożywotnie więzienie. Śladem dziesiątków generałów SS, gestapowców i zaufanych polityków Hitlera opuszcza mury więzienia trzej marszałkowie: Fritz von Manstein, Albert Kesselring i Siegmund List — trzy filary hitlerowskiej maszyny wojennej.

### „STANOWISKA“ CZEKAJĄ

**S**TANOWISK, odpowiednich do rangi i zasług hitlerowskich zbrodniarzy, mają spadkobiercy szaleńczych planów podboju świata pod dostatkiem. Mają stanowiska dla zwykłych, szeregowych oprawców spod znaku trupiej główki, ma ją stanowiska dla bandy zawodowych morderców szkolonych w NSDAP i SA, mają wreszcie posady dla najważniejszych, najbardziej doświadczonych „ekspertów“ od masowych morderstw i terroru.

Dłatego hitlerowscy marszałkowie są takim cennym elementem dla wojennych planów Trumana. Grupa polityków amerykańskich, członków Izby Reprezentantów, po podróży i dokładnym zbadaniu stosunków w Europie zachodniej, doszła do wniosku, że USA mogą liczyć jedynie na generała Franco i Adenauera. A to trochę za mało dla uruchomienia maszyny zbrodni i zniszczenia. Za

trudnienie hitlerowskich zbrodniarzy ma więc w myśl planów Trumana rozwiązać problem braku fachowców od „mokrej roboty“.

**O**CENA sytuacji w Europie zachodniej, dokonana przez amerykańskich polityków jest wyjątkowo trafna, lecz niepełna. Nie mówi całej prawdy. Czyżby panowie postawie nie zauważyli, że zarówno Franco jak i klika Adenauera siedzą w swych fotelach, jak na wrzącym wulkanie? Czy nie widzą, że polityka zbrojnej doprowadziła zachodnią Europę do tragicznej ruiny gospodarczej? Czy nie dostrzegają wreszcie narastającego gniewu narodów, skierowanego przeciwko polityce wojny?

### ZNALEZLI „RADE“

**M**YLLIBY się ten, kto by sądził, że miliardery z USA nie znają tych faktów. Znają i znaleźli — nie skutecznie — jak im się zdaje — lekarstwo. Do układów z Adenauerem wsadzili mianowicie następującą klauzulę:

„Ponieważ zarówno we Francji jak i we Włoszech istnieje możliwość, iż pewnego dnia doszedłby do władzy rząd przeciwny zbrojeniom, przeto ustala się pewne gwarancje politykowane względami strategicznymi. Jedną z tych gwarancji ma polegać na tym, że niektóre oddziały niemieckie będą stacjonowane we Francji i we Włoszech“.

**R**ECEPTA jasna: okupacja Francji i Włoch przez neohitlerowskie oddziały, dowodzone przez Kesselringa, Mansteina, Lista, Guderiana, Speidla i innych. Amerykanie i podlegli im sprzedajni politycy francuscy i włoscy chcieliby, aby do Oradour, więzienia w Mont Valerien i innych miejsc każdy wrócił na dawne stanowiska hitlerowscy oprawcy wraz z zapasem doświadczenia i znajomością zarządzania obozami koncentracyjnymi i krematoriami.

Łatwo jest spisywać na papierze wojenne układy, łatwo zaopatrzyć je w zbrodnicze klauzule. Łatwo jest planować „armię — widmo“. Gdyby jednak Truman zechciał „po przyjacielsku“ porozmawiać z Kesselringiem lub Listem, dowiedziałby się od nich o przykrych chwilach, jakie przeżywali po klęsce ich zbrodniczych planów. Dowiedziałby się, że chociaż dzięki niemu, Trumanowi, uniknęli stryczka, to przecież nie są wcale spokojni. Kto ich bowiem uchroni przed odpowiedzialnością i karą, gdy z kolei zabraknie ostatniej opoki faszystwu i agresji?  
Andrzej Rumian

## MŁODZIEŻ



DAWNIEJ



OBECNIE



**M**OWILISMY na tym miejscu (w związku z wystawą „Ślask w monetach, medalach i pieczęciach“ w Muzeum Śląskim) o mo netach i medalach śląskich. Ciekawych historii o pieczęciach dawną dumę się ze wspomnianie już pracy dra Haisiga:

„Jedną z ciekawszych i najbardziej zwartych chronologicznie grup stanowią pieczęcie książąt piastowskich. Piastowie śląscy, w okresie rozdrobnienia feudalnego rządzący w licznych księstwach, używali w swych kancelariach osobnych pieczęci, w których wizerunku i napisie wyrażała się władza i dostojność feudałnego wielmożo. W bogatym szeregu pieczęci dochowanych przy dokumentach Piastów śląskich, wyróżniają się cztery zasadnicze typy wyobrażeń: typ pieszki z postaciami zbrojnego wojownika, konny z wizerunkiem jeźdźcy na galopującym koniu, majestatyczny z postacią siedzącego na tronie księcia oraz typ herbowy z dominującym motywem orła śląskiego. Najstarszą z pieczęci Piastów śląskich, zarazem najstarszą pieczęć na Śląsku, dochowała się przy dokumente z r. 1175, a prze wiesił ją Bolesław Wysoki (1162 do 1201). Rysunek jej nieudolny, przypominający stemple monety, wyobraża księcia z mieczem i pro porcem w postawie stojącej. W następnym stuleciu pieczęć księcia, przyjmując znacznie większe wymiary, zyskuje na artystycznych walorach, świadczących o poprawności rekł rytownika. Widzimy tu już na pieczęciach pieszki Henryka I. Brodatego (1201 — 1238) i Henryka III. (1241 — 1266). Pod względem kompozycji i szcze gółów ujęcia rzeźby wyróżnia się pieczęć Henryka IV, księcia wrocławskiego z roku 1288, wykazująca wysoki poziom rytowniczego

## PRZYGODY FELKA WĘGIELKA (61)



**W**SZYSCY rozbiegli się do domów. Po paru chwilach zebrałi się ponownie przed chatą starszego, uzbrojeni w topory, maczugi i dzidy. Wkrótce też cała ta zbrojna gromada wyruszyła z osiedla przez zwodzony most.

— Co się stało? — zawołał Janek.  
— Polowanie lub wojna... — odparł Węgielek. — Ale chodźmy i my. Przekonamy się sami.  
I dwóch nasi przyjaciele podążyli za oddalającymi się rolnikami.

Maszerowali tak dłuższy czas brzegiem rzeki, mając po lewej stronie zieloną ścianę gęstego lasu. Potem skręcili w bok i wyszli na rozległy stęp. Rosły na nim rzadka potężna, szeroko rozrosłe drzewa. Tu wyprawa zwołniała kroku i posuwata się naprzód z wielką o-

strożnością. Wysłano dwóch ludzi na zwady. Wspięli się oni na pobliski pagórek i stamtąd dali pozostałym kilka umówionych znaków. Janek z Węgielkiem podkradli się również za nimi i ostrożnie spojrzeli w dół...



### Kolarze wyjechali do Bułgarii

**O** SRODEK Sportów Wodnych przy ulicy Na Grobli opuszczał. Po dwumiesięcznym pobycie we Wrocławiu polscy kolarze przygotowujący się do wielkiego wyścigu Warszawa — Berlin — Praga wyjechali na 3-tygodniowy obóz do Bułgarii. W skład ekipy wchodzi: Królak, Wójcik, Hadasik, Gabrych, Wrzesiński, Jarząbek, Chwien-dacz, Liszkiewicz oraz Czyż. Kolarzom towarzyszy trener Wisznicki, oraz masażysta Kudert. W pierwszych dniach kwiecia kolarze powrócą do Wrocławia, gdzie wezmą udział w trzech eliminacjach, łącznie z zawodnikami zrzeszeń sportowych. (Bill)

### POP SWIATKO

### O rekordomanii, speakerze i brudnej wodzie

**W**UBIEGLYCH latach wśród pływaków wrocławskich panowała rekordomania. Na każdych niemal zawodach ogłaszano nowe rekordy okręgowe. Dowodziło to o stałym podnoszeniu się poziomu pływactwa w naszym mieście. Były jednak zastrzeżenia do niektórych z nich. I słusznie. Bardzo często podawano do wiadomości ustanowienie nowego rekordu z czasem o wiele gorszym od poprzedniego. Zdarzało się to z powodu braku na pływalni tabelki rekordów krajowych i okręgowych. Podobna sytuacja zaistniała na meczu Stal-Pafawag — Budowlani. Szaleta żeńska Stali 5x50 dowol. pobiła rekord Polski. Nie podano tego jednak do wiadomości widzom, ponieważ nikt o tym nie wiedział.

Oprócz dobrych wyników, plesmer imprezy jest odpowiedni speaker. Dysponować on musi wyraźnym głosem, a nadto znać powinien wyniki i krótką historię poszczególnych dyscyplin sportowych. W czasie przerwy pomiędzy konkurencjami powinno się zaznajamiać publiczność z najważniejszymi zagadnieniami sportowymi. Dotychczas z roli speakera najlepiej wywiązywał się znany watterpolista Bronisław Jęz.

Ostatnio słyszymy skargi pływaków pod adresem dyrekcji Zakładów Kąpielowych, że woda w basenie jest bardzo rzadko zmieniana. Na skutek brudnej wody wielu zawodników Ognia dostało zapalenia spojówek. Jeżeli kluby plaży Zakładem za wynajęcie basenu 99 zł od godziny, to naszym zdaniem mają prawo wymagać częstszego zmieniania wody. (Hen)

# Słowo sportowe

## Trzecie zwycięstwo pięściarzy polskich na ringu moskiewskim

### Tym razem pokonaliśmy Rumunię 14 : 6

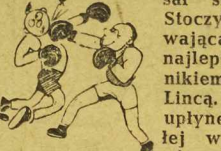
### Węgry — NRD 14 : 6

### Rumunia — CSR 10 : 8

**W** TRZECIM meczu reprezentacja pięściarska Polski wystąpiła przeciwko Rumunii w osłabionym składzie bez Chychity i Nowary, mimo to odniosła wysokie zwycięstwo w stosunku 14:6. Wszyscy nasi zawodnicy walczyli bardzo dobrze. Niezbyt słusznie uznano Drogosza za pokonanego w walce z Margarili. Przez dwie rundy Polak zbierał punkty kontrując skutecznie przeciwnika. W trzecim starciu nieznacznie przewagę uzyskał w końcówce Rumun, któremu sędziowie przyznali zwycięstwo stosunkiem głosów 2:1. Drugą porażkę poniósł Matloch, przegrywając z Dymitrescu. Rumun był dużo szybszy i rozwiązał pojedynkę dobrze taktycznie. Cały czas utrzymywał Polaka na dystans punktując lewym prostym. Wygrał on nieznacznie lecz zastrzeżenie. Mimo przegranej bardzo dobrze spisał się Sadowski. Stoczył on porażającą walkę z najlepszym zawodnikiem rumuńskim Linca. Trzy rundy upłynęły przy stałej wymianie ciosów. O zwycięstwie Rumuna zdecydowała większa skuteczność ciosów.

W pozostałych wacach wygrali nasi reprezentanci. Bardzo dobrze wypadł w walce muszej Kukier stępując poprawnie uniki i wykazując nienaganny styl walki. Po dotychczasowych niepowodzeniach pierwsze punkty dla naszych barw zdobył Kudaciak, który pewnie pokonał Ambrusa. Krawczyk i Grzelak otrzymali punkty walkowerem.

Wyniki techniczne: Kukier wygrał z Tomą, Woźniak pokonał Schiopp, Drogosz uległ na punkty Margarili, Matloch został pokonany przez Dymitrescu, Kudaciak zwyciężył Ambrusa, Sadowski uległ Linca, Krawczyk otrzymał punkty v.o., Musiał wygrał z Zacharią, Grzelak wygrał walkowerem i Gościński odniósł zwycięstwo w trzeciej rundzie przez dyskwalifikację Boghity. W pozostałych spotkaniach Węgry zwyciężyły NRD 14:6. Punkty zdobyli Karpati, Erdei, Horvath, Farkas, Budaj, Papp i Plachy. Rumunia wygrała niespodziewanie z Czechosłowacją 10:8. Niespodzianką tego meczu była porażka Majdlocha z Tomą. Reprezentacja ZSR odniosła czwarte z kolei zwycięstwo tym razem nad Bułgarią w stosunku 20:0. Bułgarzy wystąpili tylko w szóstce.



### Tolkaczewski zaatakował rekord na 200 m st. dow.

Jak podawaliśmy, w najbliższą niedzielę na basenie Zakładów Kąpielowych odbędzie się towarzyski mecz pływaków między Kolejarzem Gdynia a Ogniwem Wrocław. W ramach tych zawodów Tolkaczewski zaatakuje rekord krajowy na 200 m. dowol.

Jak podawaliśmy, w najbliższą niedzielę na basenie Zakładów Kąpielowych odbędzie się towarzyski mecz pływaków między Kolejarzem Gdynia a Ogniwem Wrocław. W ramach tych zawodów Tolkaczewski zaatakuje rekord krajowy na 200 m. dowol.

Nadto rozegrane zostaną następujące biegi. Kobiety: 100 i 200 m. dowol., 100 i 200 klas. A, 100 grzbietowym. Mężczyźni: 100 i 200 dowol., 100 klas A i B, 100 grzbietowym, sztafeta 4x100 dowol. i 4x100 klas.

### Bugała skoczył wwyż 170 cm

Uczestnicy kursu instruktorów dyplomowanych przebywający w WOŚS-ie startowali w zawodach lekkoatletycznych w hali. Była to już druga, podobna impreza organizowana przez kursistów. Z niedzielnych wyników na uwagę zasługuje rezultat Bugały, który w skoku wwyż przeszedł poprzeczkę na wysokości 170 cm. W biegu na 50 m w konkurencji kobiet zwyciężyła Kostanowska w niezłym czasie 5,1 sek. 30 metrów wygrał Michalak z czasem 4,0 sek. Skok w dal wygrał Michalak przed Ciołkiem 4,1 i Walendzikiem wynikiem 6,21 m. W pchnięciu kulą pierwsze miejsce zajął Szaliński uzyskując 11,31 m. (Zuk)

### W sali WOŚS-u rozpoczynają się mistrzostwa juniorów w koszykówce

**W** dniu dzisiejszym w sali WOŚS na Stadionie Olimpijskim rozpoczynają się finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w Koszykówce juniorów. Startują cztery zespoły. Krakowskie Ogniw, SKS Zamojski z Lublina, Budowlani Opole i Ogniw Wrocław. Rozgrywki rozpoczynają się o godzinie 17-tej. W pierwszym meczu zmierza się z sobą drużyna Wrocławia i Opola. W drugim spotkaniu grają Lublin z Krakowem. (Zuk)

### Dziś walcymy z Bułgarią

Międzynarodowy turniej pięściarski w Moskwie zakończony zostanie meczem Polska — Bułgaria. Nadto zostaną rozegrane następujące spotkania: Rumunia — Węgry, ZSRR — Czechosłowacja.

### Konkurs skoków otwartych zainauguruje „Puchar Karkonoszy”

**D**OROCZNA impreza narciarska „Puchar Karkonoszy” wzbudziła wielkie zainteresowanie w całym kraju. Organizatorzy zawodów, Budowlani, otrzymali codziennie nowe zgłoszenia zawodników. Jak dotychczas najliczniej szą ekipę zgłosił CWKS. Wszyscy uczestnicy zimowej olimpiady zapowiedzieli swój udział w zawodach. „Puchar Karkonoszy” zainauguruje w niedzielę otwarty konkurs skoków w którym startować będzie cała nasza czołówka z St. Maruszem, Kulą, Tajnerem, Wieczorkiem i Węgrzynkiewiczem na czele. Ze skoczków dolnośląskich zobaczymy Brode, Lechowicza, Szumańskiego, Denedykta i innych.

Przypominamy że PTTK organizuje do Karpacza wycieczkę pociągami popularnym na niedzielny konkurs skoków. Zgłoszenia do dnia dzisiejszego włącznie przyjmuje Biuro Obsługi Turystycznej PTTK, Wrocław, ul. Nowy Targ 6 (pokój 147) oraz PBP „Orbis” w Rynku. (Zuk)

## 3 rekordy Wojska Polskiego ustalono na Spartakiadzie OW

### Zacięte walki bokserskie

**Z**IMOWA Spartakiada wrocławskiej OW staje się coraz ciekawsza. Obserwując zmagania najlepszych sportowców-żołnierzy, trudno nie zauważyć dużego postępu, jaki poczynili oni od zeszlornicznej Spartakiady, odbytej również we Wrocławiu. Odniósł się to szczególnie do ciężarów, którzy już w pierwszym dniu ustanowili trzy nowe rekordy Wojska Polskiego, a dwa wyrównali.

Łącznie ustanowiono 8 nowych rekordów O.W. W wadze koguciej Szumiak ustanowił nowy rekord W.P. w wyciskaniu wynikiem 65 kg. Ten sam zawodnik poprawił rekord W.P. w podrzucie o 10 kg, wynikiem 85 kg Startujący w wadze piórkowej Morzyca wpisał się na listę rekordzistów w wyciskaniu uzyskując 63,5 kg. Nadto wyrównał on rekord W.P. w rwanie — 67,5 kg.

### TRUDNE ZADANIE FAWORYTÓW

Turniej pięściarski odbywający się w Domu Oficera przy ul. Prełicza doprowadzony został już do ćwierćfinałów. Ostatnie spotkania eliminacyjne były bardzo zacięte. Ciekawą walkę stoczył Żurawski z Wojtczakiem, wygrywając nieznacznie. Wojtczak nie ułaski się odwrotniej pozycji przeciwnika i w ostatnim starciu sora wiał mu nawet solidne „lanie”. Wycho-dzanie łódzkiego LKS-u Lubelski walcząc w wadze lekkośredniej sprawił niespodziankę przegrywając na punkty z Marzyńskim. Słabo walczył Jurek z Marksiem z Halczyńskim. Dwaj reprezentanci OWKS-u Werner i Malczyk wygrał po dość zaciętych walkach. Pierwszy pokonał Czeżyńskiego, a drugi Kulkę.



### ZWYCIĘSTWO OLEJNIKA

Wśród pięściarzy znalazł się również „stary wyga” Olejnik. Łodzianin wystąpił w wadze średniej i już w drugim starciu zmusił do poddania się Wesołowski. Dobrze walczył Polaczek w półciężkiej. Pokonał on Nowaka. Kratochwil już w 1 minucie znokautował Łopate.

### WYNIKI:

Waga lekkośrednia: Pośpiech pokonał Drągowskiego, a Zajczkowski zwyciężył Paldego.

Waga średnia: Kolała przegrał ze Sliwą, Grywa pokonał Grochowskiego, Frankiewicz podał się w I rundzie Pietrusowi, Kantarek znokautował w I rundzie Cybulskiego, Skalski wypunktował Boduca, a Kożuszek Miotka.

Waga półciężka: Wiecezorek zwyciężył przez tko w II rundzie Biełkowskiego, Stachura znokautował w II rundzie Najducha. Wystawa wygrał przez k.o. w III rundzie z Czurlą.

Waga ciężka: Kaczmarek pokonał przez k.o. w II rundzie Wambora, Krawczyk zwyciężył przez tko w II rundzie Jakubka. Popielek wypunktował Kwiatkowskiego a Franke Stepnińskiego.

**Dziś:**  
Boks: godz. 16 — 20 półfinały.  
Szermierka: godz. 9 — 13 szabla i finał.  
Podnoszenie ciężarów: godz. 9 — 11 wa-ga ciężka.  
Gimnastyka: godz. 16 — 19 ćwicza-ze-spolny kl. II i III. (Bill)

### Unia-Chorzów gra w Wałbrzychu a Kolejarz (Pozn.) we Wrocławiu

**N**ADCHODZĄCA niedziela przyniesie kilka ciekawych meczów piłkarskich. Jak już podawaliśmy o godz. 15-tej rozegrane zostanie na Grabiszynie spotkanie pomiędzy pierwszoligowym Kolejarzem Poznania a Stalą Pafawag. Pojedynkę dwóch ligowców zapowiadają się ciekawie. W drużynie Kolejarza wystąpią między innymi: Koltuniak, Anioła, Gogolewski i Tarka, zaś w zespole Pafawaga Majewski i Barański.

O godz. 11.30 na stadionie Kolejarza na Niskich Łąkach dojdzie do meczu: Ogniw — Stal Psie Pole. Drużyna koła Stali należy do najmłodszych zespołów klasy wojewódzkiej. Ostatnio piłkarze z Psiego Pola przebywali na specjalnym obozie treningowym w Głucholazach. Jednostka Ogniw wstąpi w pełnym składzie. (Bill)

Piłkarze wałbrzyskiego Górnika rozegrali w ciągu ostatnich tygodni trzy spotkania towarzyskie. W dniu 16 bm. wałbrzyszczyńscy spotkali się w meczu z drużyną ośrodka przedolimpijskiego Unii Chorzów. Jak się dowiadujemy spotkanie odbędzie się w trzech tercjach po 30 minut. Pozwól to obu zespołom na wprowadzenie dodatkowych graczy. Ośrodek Unii wstąpi z Cieślikiem, Cebulą, Suszyńskim, Szymbowskiem i Trampiszem. Początek meczu o godz. 15.30. (wr)

Również w Lubaniu dojdzie do interesującego meczu piłkarskiego. O godzinie 15-tej wybiegną na miejscowe boisko: drugoligowy zespół Gwardii Lublin i lubańskiej Spójni. (AZ)



W dn. 11 marca rozpoczęły się na katowickim „Torkacie” finałowe rozgrywki w hokejowych Mistrzostwach Polski.

W pierwszym dniu rozgrywek spotkali się dwaj pretendenci do tytułu mistrzowskiego, zespoły CWKS-u i Unii. Po ciekawej i stojącej na dobrym poziomie grze zwyciężył CWKS w stosunku 4:2 (3:0, 1:0, 0:2). Na zdjęciu: Fragment spotkania CWKS — Unia.

CAF — fot. Kondracki

### RADIO

**PROGRAM NA 15 MARCA BR.**

5.00 Pocz. aud. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości. 5.10 Koncert. 5.33 Stan pogody. 5.55 Głosy w dyskusji. 6.00 Program. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.30 Dziennik. 6.45 Muzyka. 7.50 Kalendarz Radiowy. 7.55 Wiadomości. 8.00 Kurs jez. ros. 11.45 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Muzyka. 12.25 Program. 13.30 Aud. dla szkół. 14.15 Wspomnienie robotnicze. 14.30 „Pochód przyszłości”. 14.35 Dla wych. przed-szkol. 14.40 Koncert. 15.20 Przegląd prasy. 15.30 Aud. dla świetlic. 16.00 Wszelchnia. 16.20 Program. 16.25 Koncert. 16.40 Z miast i wsi Dł. Sl. 17.00 Wiadomości. 17.15 Talenty wśród nas. 17.40 Kurs jez. skrzyńka zazała. 17.45 Kurs jez. ros. 18.50 Wszelchnia. 18.50 Aud. liter. 19.00 Dźwięk. przegląd tyg. 19.20 Wład. sportowe. 19.30 Muzyk. i aktualn. 19.38 Stan pogody. 20.00 Dziennik. 20.31 Wiadom. sportowe. 20.35 Muzyka. 20.45 Aud. literacka. 21.00 Aud. w jez. obcych. 22.00 Muzyka taneczna. 22.15 Utwory Głazunowa. 23.00 Wiadomości. 23.10 Hymn.

W ogiera jak gdyby piorun trzasł. Nigdy władca nie doznał takiej klęski ani upokorzenia. Wykonał szalony skok w górę i zarzał przeraźliwie. Myślałem, że pęknie z pasji. On nie rżał: przeklinał. Złorzeczył stada, ziemi, światu calemu. Chciał rzucić się na wszystkich. Gryził dokoła wszystkich sąsiadów. Piekielne kwiki przesywały powietrze. Lecz stada nie powstrzymał. Panika była silniejsza niż on. Nikt go nie słuchał. Ulegając przemocy sam porwał się na nogi i mknął znowu przed siebie, w samą paszczę pułapki.

Nigdy nie widziałem tyłu koni w jednym zbitym stadzie. Biegły i biegły. Na samym końcu czapały kulejące zrebaki, które w zamęcie pogubily swe matki. Gdy ostatnie z nich wpadły do doliny, wszyscy podążyliśmy za nimi i przerzucili zasięki od jednego brzegu wąwozu do drugiego. Konie były w matni. Ludzie odnieśli zwycięstwo nad siłami przyrody. Nie posiadaliśmy się z radości. Słońce właśnie wschodziło.

Kilku myśliwych chciało zaraz pochwycić stalowego ogiera na linę — lasso i poznać jego wojowniczość na własnej skórze. Koń nie tylko skutecznie się bronił, lecz sam napastował. Ciężko poranił i potłukł czterech łowców. Byby ich na śmierć zadeptał, gdyby nie szybka pomoc towarzyszy.

— Ponokomita akai makape! — To bardzo zły koń! — wolali ludzie.

Stanowił rzadkie wśród mustangów zjawisko, był zabójca. Równie skory do kopania jak kąsania zębami, zagryzał przeciwnika na śmierć. Po przepędzeniu łowców rzucił się w swym zapamiętaniu na dwa młode ogiery swego stada i zabił je przegrzając im gardła.

Pouczeni doświadczeniem, myśliwi mieli się na baczności. Nie zeskakując z ogrodzenia starali się z góry zarzucić pętlę na głowę ogiera. Byli to mistrze rzucania lassem. Jednak tym razem nic nie zdziałali. Bestia posiadała przebiegłość szatana i udaremniała wszystkie ich wysiłki. Ogier nie spuszczał z oczu leżącego ko niemu lassa. Gdy miało już opaść na jego głowę, w ostatniej chwili uskakiwał w bok ze zwinnością kuny i rzemień padał w próżnię. Nie było na szaleńca sposobu. Czekał z rozkraczonymi nogami i zdawał się ugrać myśliwym.

### ARKADY FIEDLER

## MAŁY BIZON

Nikt z najstarszych ludzi obozu nie widział jeszcze podobnego zwierza.

Ażby dostać się do stada, trzeba było odgrodzić go od reszty. Udało się to dopiero przy pomocy licznych pochodni. Zapędzono go w ką i tam zamknięto w małym czestokole, zbudowanym naprędce. Po takim unieszkodliwieniu złośliwca, nasi myśliwi przystąpili do wychwytywania ze stada co lepszych koni. Do wieczora wybrano ich około dwustu, resztę puszczono na wolność. Tak zdobyliśmy najlepsze wierzchowce północnego zachodu i stali się najzamożniejszą grupą w całym szczeplu Czarnych Stóp.

Następnego dnia zaczęła się żmudna praca oswojania koni. Czterech mężczyzn trzymało mustanga rzemieniem za szyję, piąty nakładał mu uzdę. Zanim jednak do tego doszło, należało konia uspokajać „końską mową” czyli głębokim pomrukiem, wywierającym na zwierzęciu dziwnie łagodzący wpływ. Następnie machano przed jego głową koczem, dotykając palcem jego nozdrzy i innych części pyska. Po nałożeniu uzdy i opanowaniu głowy przystępowaliśmy do stopniowego obmacywania reszty jego ciała, potem do nałożenia mu koca na grzbiecie i w końcu — jako ukoronowanie wietolgodniowych nieraz zabiegów — można go było dosiąść. Następowало pilne ujeżdżanie konia, a po kilku tygodniach pier-wotny dzikus zaczął powoli przeobrażać się w owe czule i doskonale narzędzie, jakim był wierzchowiec w rękach Indian preryjnych.

Tymczasem trzymany w małym ogrodzeniu stalowy ogier nie dawał się pochwycić na lasso, więc postanowiono oswojać go przez kilka dni po prostu samą obecnością krzątających się w pobliżu ludzi. W nocy zasno nieprawdopodobne wydarzenie. Ogier uciekł. Wdrapał się na pierwsze zasięki i przelażł je, a drugie opło-

### 58

enie z ciężkich pni rozwałił swą pierśią rzucając się na przeszkodę z wielkim rozpędem. Uciekł na wschód. Gdy po pewnym czasie zwiniliśmy obóz na tym szczy-sliwym dla nas płaskowzgórzu, dając ko periom, szli-śmy przez pierwsze dni śladem niesfornego ogiera. Po drodze znaleźliśmy trupy siedmiu koni, zarówno ogierów jak kobył, uśmierconych przez bestię. Doświadczeni wo-jownicy mówili, że ogier dostał obłędu w chwili, gdy stracił panowanie nad swym stadem. Jego duża władcy nie znosiła klęski. Szalenie przeobraził się w bezwzględ-nego zabójcę swych współbraci i szerzył zniszczenie dokoła siebie.

Przez kilka lat wiódł niespokojny żywot na preriach Montany i Alberty. Nikt go nie widział za dnia. Tylko nocą przebiegał wielkie przestrzenie, pojawiając się niespodzianie to tu, to tam, zawsze w złych zamiarach. W księżycowe noce często widywano go na wzgórzach w pobliżu obozów indiańskich i farm osadniczych. Z roz-wianą grzywą stał nad doliną jak pomnik, wspaniały, zły, legendarny władca prerii. Indianie przezwalili go Ko-niem - Widmem — Szunkatunka Wakan.

### 20. CHMURY NAD PRERIAMI

**T**EJ WIOSNY wracaliśmy ku ukończonym preriom zadowoleni z życia jak nigdy. Oprócz koni zdobyliśmy podczas zimowych łowów pokazyńny zapas skórek futerkowych. Nie było nam śpieszno; w dolinach Gór Skalistych polowaliśmy po drodze na jelenie. Niejednego ubiliśmy szarego niedźwiedzia grizzly. Żywności mieliśmy pod dostatkiem. Spotykaliśmy tu i ówdzie Indian i rozgłos naszego powodzenia wyprzedzał nas szeroką fa-lą w górach i na preriach. Bujne, piękne kwiaty wiosen-nej pokrywały niektóre doliny i tak samo słońce i kwia-ty — żeby użyć starej indiańskiej przenośni — były w naszych sercach.

(D. c. n.)